

Czesław Rychlicki

"Teología del signo sacramental",
Miguel Nicolau, Madrid 1969 :
[recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 12/1, 313-316

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

projekt, którym jest człowiek, realizowany w jego transcendencji upada całkowicie, gdy pojmowany jest wyłącznie jako projekt w świecie. Ale „naturalne pragnienie”, którym jest człowiek, możemy rozumieć jako skierowanie człowieka do Bytu Transcendentnego, skierowanie istotne dla człowieka. Człowiek nie pragnie być Bogiem, lecz pragnie widzieć Boga” (str. 414). Albo: „cały mój byt jest wołaniem-do-Boga. Bóg usłuchał tego wołania, którym jest człowiek, i wkroczył w historię. Sprawił on, że Jego Słowo przemówiło do człowieka. Przemówił o sobie i o człowieku” (str. 417).

Chyba bez żadnych oporów może się pod tym podpisać każdy teolog. Trudno zgodzić się z następnym zdaniem: „Jeśli tak jest, to wszystko, co tutaj powiedzieliśmy, jest nieistotne. Myślenie ludzkie musi się rozpocząć zupełnie od nowa”.

Rzecz ma się odwrotnie, jeśli tak jest, to wszystko, co tutaj zostało powiedziane, jest prawdziwe. Wszystko bowiem, czego autor dokonał w swoim dziele, robione jest *sub specie* tego, co wyraził w cytowanym fragmencie, a z czego on sam nie zdaje sobie sprawy.

Fenomenologia egzystencjalna jest interesującą propozycją dla czytelnika, który może znaleźć w niej dużo ciekawych przemyśleń do „twórczego przyjęcia”. Napisana jest bardzo sugestywnie, choć w niektórych partiach jest trudno czytelna i zakłada u czytelnika znajomość filozoficznej terminologii.

Józef Smulczyński

Miguel Nicolau, S. I., *Teología del signo sacramental*, Madrid 1969, BAC, ss. XVIII, 452.

Postępująca odnowa studiów teologicznych domaga się zaprezentowania serii monografii współczesnych, ukazujących aktualną problematykę. Tego zadania podjęła się Biblioteka Pisarzy Chrześcijańskich (BAC), której patronuje Papieski Uniwersytet w Salamance. BAC rozpoczęła wydawanie serii monografii, które pod ogólnym tytułem *Historia salutis* obejmują w wielu tomach całą teologię dogmatyczną. W tej serii znajduje się także tom zatytułowany *Teología del signo sacramental*, którego autorem jest M. Nicolau, profesor teologii dogmatycznej na Papieskim Uniwersytecie w Salamance.

W dziele M. Nicolau odnajdujemy tradycyjną doktrynę katolicką, ubogaconą o współczesne badania teologiczne. Dzieło to przenika problematyką, którą zwykło się dziś określać „znakami czasu”. Chce ono być narzędziem do formowania chrześcijańskiej odpowiedzi na aktualne problemy Kościoła.

Teología del signo sacramental składa się z pięciu części: I — O znaku w ogólności (*Del signo en general*); II — O sakramentach w ogólności i ich miejscu w nauczaniu biblijnym (*Sacramentos en general y en enseñanza*

biblica); III — Sakramentologia w okresie patrystycznym (*Doctrina sacramental de la epoca patristica*); IV — Sakramenty w refleksji teologicznej i w dokumentach Magisterium Kościoła (*Los sacramentos en la reflexion teológica y en el Magisterio Eclesiastico*); V — Współczesna problematyka sakramentalna (*Problematica sacramental de los tiempos modernos*).

We wstępie autor przedstawia pojęcie historii zbawienia rozumianej jako plan realizowany przez Boga w odniesieniu do człowieka dla wyniesienia go do łączności i uczestnictwa w życiu Bożym, oraz omawia główne etapy tej historii. Na tle „historii zbawienia” ukazane zostało również miejsce sakramentów, które są pojmowane jako aktualizacja tej historii w poszczególnych jednostkach.

W części pierwszej (*Del signo en general*), Nicolau omawia pojęcie znaku w ogólności i podział znaków. Ze szczególną uwagą podkreśla wartość społeczną znaku. Znak jako zewnętrzna manifestacja wewnętrznego życia człowieka staje się podstawą religijnej postawy wspólnoty wierzących. Spotkanie z Bogiem, z Chrystusem i z Kościołem dokonuje się poprzez znaki i symbole. Jeśli dialog między Bogiem i człowiekiem zaczął się przez Słowo, które Bóg skierował i które zostało przyjęte przez człowieka aktem wiary, dialog ten jest kontynuowany przez akcję Boga w człowieku, akcję symboliczną i sakramentalną, która jest przyjęta przez człowieka zbliżającego się do sakramentów. Sakramenty, jak wszystkie wydarzenia zbawcze realizowane przez Boga, są słowami, które nam ogłaszają i przekazują orędzie Boże. Są też czynnościami Chrystusa, który je ustanowił, działa w nich, realizuje je w Kościele i za pośrednictwem Kościoła. Jak Kościół jest widzialnym przedłużeniem Chrystusa, także sakramenty są uobecnieniem Chrystusa i ziemskim przedłużeniem Jego zbawczego dzieła. Przez sakramenty łączy się nierozdzielnie działanie Chrystusa, Kościoła i działanie Boga dla zbawienia człowieka. Autor szczególnie mocno podkreślił wartość studium biblijnego znaku. Na tle bogato zarysowanej typologii biblijnej stara się potwierdzić użyteczność znaku dla wyrażenia rzeczywistości także transcendentnych. Część druga (*Sacramentos en general y en enseñanza biblica*), omawia pojęcie *sacramentum* i *mysterium*, śledząc ewolucję słowa *sacramentum* na tle historii zbawienia i tajemnicy Chrystusa Sakramentu. Studium o sakramentach w ogólności ukazuje rozwój znaku sakramentalnego poprzez Stary i Nowy Testament. W części trzeciej (*Doctrina sacramental de la epoca patristica*), autor podaje tradycyjny wykład nauki sakramentalnej w epoce patrystycznej, skupiając uwagę na symbolizmie i „charakterze” sakramentalnym oraz na sakramentach jako czynnościach Chrystusa. W części czwartej, zatytułowanej *Los sacramentos en la reflexion teológica y en el Magisterio Eclesiastico* zostały omówione tradycyjne działy sakramentologii: liczba i elementy konstytutywne znaku sakramentalnego, szafarz sakramentów i jego intencja, łaska sakramentalna, przyczynowość sakramentów. W rozdziale o ustanowieniu sakramentów autor dość szeroko omawia naturę misteriów pogańskich i sakramentów chrześcijańskich, aby wykazać, że sakramenty chrześcijańskie nie pochodzą z misteriów pogańskich. W oparciu o materiał biblijny i patrystyczny wykazuje, że sakramenty pochodzą od Chrystusa jako ich autora. Zakończenie części czwartej stanowi rozdział poświęcony sakramentaliom. Ostatnia, piąta część

działa (*Problemática sacramental de los tiempos modernos*), ukazuje aktualną problematykę teologii sakramentalnej, lokalizując ją na tle doktryny sakramentalnej Soboru Watykańskiego II. Autor rozważa doktrynę Vaticanum II o sakramentach w ogólności, zwracając uwagę na miejsce sakramentów w misterium paschalnym, na wymiar eklezjalny sakramentów, ich charakter społeczny i wartość dydaktyczną. Następnie omawia poszczególne sakramenty, rezerwując specjalne miejsce dla Eucharystii. Przy omawianiu tego ostatniego sakramentu szczególnie zostały zaakcentowane takie zagadnienia, jak: Komunia św. pod dwiema postaciami, koncelebra oraz Eucharystia jako centrum życia Kościoła.

Jedną ze zdobyczy Sob. Wat. II jest nauka o Kościele jako sakramencie (KL 5; LG 1, 9, 48 etc.). W oparciu o dokumenty soborowe a także materiał patrystyczny autor stara się sprecyzować sens Kościoła jako sakramentu. Rację, dla której Kościół nazywa się znakiem zbawienia, autor widzi w połączeniu motywów wiarytelnności, które w niej się zbiegają: przedziwny rozwój Kościoła, jego świętość i niewyczerpana głębia w całości dóbr, jego katolicka jedność i niezwykła stałość. Kościół jest Ciałem Chrystusa, Jego przedłużeniem i niejako (*veluti*) sakramentem, tzn. oznacza Chrystusa, daje Go nam i uobecnia Go. Stąd, aby trwać z Chrystusem trzeba być w jedności z Kościołem i w Kościele. Kościół jest sakramentem Chrystusa jak Chrystus jest sakramentem Boga. Cała struktura socjalna i jurydyczna Kościoła oraz jego wewnętrzna konstytucja duchowa, którą ożywia Duch św., dążą do reprezentowania Chrystusa i Jego Ewangelii zbawienia. Kościół jest widzialnym i skutecznym znakiem zbawczej obecności Chrystusa w świecie, która jest obecnością Boga zbawiającego. Jeśli Chrystus jest znakiem zbawienia dla ludzi, jest nim od samego momentu Wcielenia, przez całe swoje życie publiczne, jest nim w męce i na krzyżu, gdzie się realizuje Jego ofiara dobrowolnie przyjęta. Jest także w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu, które wzmacniają przyjęcie od strony Boga ekspiacyjnej ofiary Kalwarii dla zadośćuczynienia za nasze grzechy i dla naszego zbawienia. Kościół wskazuje nam i przekazuje ten znak zbawienia, który jest w Chrystusie. Przez to jest sakramentem Chrystusa, znakiem skutecznym zbawienia zapowiedzianego w Chrystusie i przez Chrystusa. W oparciu o *Konstytucję o Liturgii św.* (nr 59) autor rozważa także relację między wiarą i sakramentami. Zarówno wiara jak i sakramenty jawią się w Piśmie św. jako środki konieczne dla życia duchowego i dla usprawiedliwienia. Wiara i sakramenty są dwoma istotnymi elementami Kościoła. Kościół opiera się na wierze i sakramentach.

Dość wnikliwie przedstawiony został również wymiar ekumeniczny sakramentów. Mając na uwadze wartość dialogu ekumenicznego, Nicolau dokładnie przedstawił pozycję teologii protestanckiej i prawosławnej na terenie sakramentów, aby następnie omówił administrowanie sakramentów w aspekcie ekumenicznym. Całość rozważań kończy rozdział o charakterze implikacji pastoralno-ascetycznych (*Los sacramentos en la vida cristiana*. — r. XVII). Podkreślony tu został wpływ sakramentów na rozwój duchowy chrześcijanina.

Dzieło M. Nicolau charakteryzuje się niezwykłą spójnością wewnętrzną, konsekwencją wypowiedzi, przejrzystością i jasnością treści. Wnikliwa ana-

liza spekulatywna, w połączeniu z bogatą argumentacją skryptyrystyczną, a także podkreślenie wartości pastoralnych i życiowych traktatu stanowi o aktualnej wartości tego dzieła. Dzieło to dzięki swej niezwyklej równowadze badawczej może stanowić doskonałe źródło nauczania na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych.

Czesław Rychlicki

Bernard Häring, *Etica medica*, Roma 1972, Edizioni Paoline, ss. 398 + indeks.

Wydawnictwo *Edizioni Paoline* zwróciło się przed kilkoma laty do B. Häringa, aby przejrzał i przygotował do druku, dostosowując do dzisiejszych warunków, książkę E. F. Healy'ego *Medicina e morale*, we Włoszech wysoko cenioną, mającą tam już trzy wydania. Häring przyjął to zamówienie i zabrał się do pracy adaptacyjnej. W pewnym momencie jednak uznał on, że dzieło Healy'ego nie nadaje się już do nowego wydania. Doszedł do przekonania, że jego treść może budzić sprzeciwy, język zaś jest zbyt anachroniczny w dzisiejszych czasach. Odrzucając myśl o adaptacji postanowił sam zabrać się do napisania dzieła o etyce lekarskiej. Przygotowywane przez cztery lata zostało ono obecnie wydane przez w.w. Wydawnictwo w serii *Teologia morale, oggi*, którą redaguje Häring wraz z J. O. Rior-danem.

Warto kilka słów poświęcić tej serii wydawniczej. Ma dopiero parę lat istnienia, a objęła już kilka cennych pozycji dotyczących żywych dziś zagadnień z zakresu teologii moralnej. Sam jej współzałożyciel i współpracownik, B. Häring oprócz omawianej tu książki wydał jeszcze trzy dzieła: *Shalom. Pace. Nuove prospettive del sacramento della riconciliazione*; *Etica cristiana in un'epoca di secolarizzazione*; *La moralità è per la persona*. Znajdujemy jeszcze w tej serii pracę R. Kocha, *Il peccato nell'Antico Testamento* i B. Schlegerbergera, *Rapporti sessuali prima e fuori del matrimonio*.

Książka Häringa *Etica medica* nie ma wyraźnego odbiorcy i to jest chyba jej najpoważniejszą słabością. Nie jest to bowiem podręcznik czy vademecum katolickiej etyki lekarskiej w rodzaju pracy Healy'ego, którą miała zastąpić, lub też innych znanych w świecie prac tego typu jak A. Niedermeyera (*Ärztliche Ethik. Deontologie. Grundlagen und System der ärztlichen Berufsethik*, Wien 1954, Herder Verlag), A. Pazziniego (*Il medico di fronte alla morale*, Brescia 1951, Morcelliana), J. Paquina, *Morale et Medecine*. Montreal 1960) lub P. Tiberghiena, (*Médecine et Morale*, Paris 1952, Desclée). Na końcu książki znajdujemy bowiem pięciostronicowy słowniczek terminów medycznych, który dla pracowników medycyny jest zupełnie niepotrzebny. Dość liczne uwagi krytyczne kierowane pod adresem dawniejszego układania katolickiej etyki lekarskiej, jak również